

# Zagraj Antoś tango – Katarzyna Dąbrowska

Za młodu marzył o majątku i o sławie  
I o tym żeby kiedyś wielkim skrzypkiem być  
I własny koncert w Filharmonii  
Dać w Warszawie  
Muzykę kochał jak pięknie umiał śnić  
Lecz jak to zwykle bywa chłopak zdolny był  
Nie palił nie pił tylko wciąż muzyką żył  
Los mu nie sprzyjał a talent Antek miał  
Żal z serca płynął  
Gdy na dancingu co noc grał  
A gdy przestawał grać bo miał już tego dość  
Za gardło coś go ścisło  
Gdy z sali krzyknął gość!  
Zagraj Antoś tango goście tańczyć chcą  
Tak jak ty to umiesz tak ze łzą  
Gdy ci łza na skrzypki padnie  
Wtedy grasz o wiele ładniej  
Graj dopóki w modzie tanga są  
Zagraj Antoś tango przecież umiesz grać  
Nie chcesz chyba o tej porze spać  
Na zegarze piąta rano a ty minę masz zaspaną  
Zagraj Antek daj o sobie znać  
A kiedy wreszcie na dancingu ruch zamierał  
Ze snu się budził powoli mglisty dzień  
On brał pod pachę stary swój futerał  
I szedł do domu nie jak człowiek  
Lecz jak cień  
I nie raz idąc tak ciemnymi ulicami  
Marzenia senne widział ciągle jak we mgle  
A mimo woli oczy zachodziły łzami  
I musiał stanąć żeby ręką otrzeć łzę  
A za nim w krąg podążał jego podły los  
I tak się śmiał i drwił i kpił  
I krzyczał w głos  
Zagraj Antoś tango goście tańczyć chcą  
Tak jak ty to umiesz tak ze łzą

Gdy ci ła za na skrzypki padnie  
Wtedy grasz o wiele ładniej  
Graj dopóki w modzie tanga są  
Zagraj Antoś tango przecież umiesz grać  
Nie chcesz chyba o też porze spać  
Jutro będzie znów to samo  
Spojrzał splunął gdzieś pod bramą  
Rozbił skrzypki już nie będzie grać



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych